

Sygn. akt IV P 56/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

| | |
|--------------------|-------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR Alicja Lisiecka |
| Sędziowie/Ławnicy: | A. P. L. T. |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Małgorzata Stanisz |

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2017 r. w Inowrocławiu

sprawy z powództwa **A. B. (1)**

przeciwko **Zespołowi Szkół Ogólnokształcących w K.**

o zadośćuczynienie w związku z mobbingiem

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSR Alicja Lisiecka

A. P. L.T.

Sygn. akt IV P 56/16

UZASADNIENIE

Powódka A. B. (1) w pozwie z dnia 11 maja 2016r. skierowanym przeciwko Szkole Podstawowej nr (...) im.(...) w K. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej kwoty 40.000,00zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty, a to z tytułu zadośćuczynienia za stosowanie wobec niej mobbingu. Ponadto powódka wniosła o zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, iż od 2001r. jest zatrudniona w pozwanej szkole jako nauczyciel, gdzie kolejno pracowała na stanowiskach: opiekuna świetlicy, pedagoga szkolnego oraz nauczyciela wspomagającego w klasach integracyjnych, od 2007r. doznając rozstroju zdrowia na skutek mobbingu stosowanego wobec niej przez Dyrektora szkoły D. B.. Powódka wskazała, że Dyrektor D. B. od lat nieustannie, ciągle i długotrwanie kwestionuje i

krytykuje stosowane przez nią, zgodne z programem nauczania oraz programem wychowawczym i profilaktycznym szkoły, metody i sposoby pracy z dziećmi oraz próbowała odwieść powódkę od stosowania procedur gwarantujących uczciwe i sprawiedliwe traktowanie uczniów, co nadszarpięło autorytet powódki wśród dzieci i rodziców oraz wpędziło powódkę w niskie poczucie własnej wartości, a także nie docenia wysiłków i zadań wykonywanych z pasją przez A. B. (1), zarzuca jej kłamstwo, z niedowierzaniem odnosi się do jakichkolwiek wypowiedzi powódki, inwigilowała postępowanie powódki podczas jej pracy w klasie integracyjnej, w 2012r. zastosowała wobec powódki szantaż ekonomiczny, podstępem zrzucając powódkę ze stanowiska pedagoga szkolnego, rzadko przydzielała powódce dodatkowe godziny dydaktyczne, bezkrytycznie przyjmowała nieprawdziwe zarzuty i skargi rodziców uczniów składane na powódkę, nie dając A. B. (1) możliwości konfrontacji i obrony, w 2015r. bez jakiegokolwiek wyjaśnienia i uprzedzenia przeprowadziła wśród uczniów i ich rodziców tendencyjne i zmanipulowane ankiety na temat pracy powódki, przyzwalała rodzicom na szerzenie nieprawdziwych plotek o powódce, nieprzyjaznym tonem i wątpliwą miną zniechęcała powódkę do przeprowadzenia dwóch projektów większych przedsięwzięć szkolnych, a także podczas choroby powódki straszyla ją utratą pracy.

Powyższe, praktykowane przez Dyrektora pozwanej szkoły, zachowania noszące w ocenie powódki znamiona mobbingu, w konsekwencji doprowadziły do depresji powódki oraz postępującego rozstroju jej zdrowia psychicznego i fizycznego. W ocenie A. B. (1) sytuacja w pracy, funkcjonowanie przez powódkę, za przyczyną D. B., w atmosferze nieustanego stresu, doprowadziły dodatkowo do wystąpienia u powódki innych schorzeń, a mianowicie: refluksu, zespołu jelita drażliwego, nadciśnienia, wypadania włosów, obniżonego libido i bóli mięśniowych.

Na rozprawie w dniu 19 października 2016r. (k. 166-167) powódka sprecyzowała swoje stanowisko, podnosząc, iż mobbing, którego była ofiarą, stosowany był wobec niej nie tylko przez byłego już Dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) w K. D. B., ale również przez Zastępcę Dyrektora L. B. (1) i mobbing ten trwa nadal. Powódka nie wyjaśniła, jakie formy przyjmowały działania mobbinowe stosowane w stosunku do jej osoby przez L. B. (1).

Wyjaśniając z kolei wysokość dochodzonego in casu roszczenia powódka podała, iż żądana kwota 40.000,00zł. pozwoliła jej skorzystać z ustawowego zwolnienia z kosztów sądowych, a poza tym stanowi jedynie częściowe zadośćuczynienie za doznaną przez powódkę krzywdę i rozstrój zdrowia, która jednak nie wynagrodzi wszystkich szkód poniesionych przez A. B. (1), ale umożliwi stwierdzenie w procesie bezprawnych działań Dyrekcji pozwanej placówki (k. 2-9, k. 285).

Pozwana Szkoła Podstawowa nr (...) im. (...) w K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych (k. 28, k.289).

W odpowiedzi na pozew z dnia 1 czerwca 2016r. (k. 28-34) pozwany zaprzeczył by kiedykolwiek ktokolwiek ze strony pozwanej stosował wobec powódki mobbing. Pozwany wskazał, że już sam fakt, iż zawód nauczyciela jest zawodem trudnym, odpowiedzialnym, wymagającym i stresującym oraz cechy osobiste powódki i inne jej uwarunkowania o nieznanym podłożu, mogły wpłynąć na samopoczucie i zdrowie A. B. (1). Odnosząc się jednak do zarzutów przedstawionych w pozwie, strona pozwana wskazała, iż powódce jako nauczycielowi zatrudnionemu w Szkole Podstawowej nr (...) w K. od 2001r. zawsze powierzane były funkcje zgodne z kwalifikacjami powódki i zawsze w pełnym wymiarze godzin. Pozwany wskazał w jakich latach, jakie funkcje pełniła A. B. (1) oraz wyjaśnił, iż powierzanie jej innych stanowisk, poczynając od nauczyciela świetlicy szkolnej, poprzez nauczyciela wspomagającego i wychowawcę w klasie integracyjnej, nauczyciela rewalidacji indywidualnej i zajęć rewalidacyjno-wychowawczych do pedagoga szkolnego, wynikało z zasadnych skarg uczniów i ich rodziców na nieodpowiednie traktowanie przez powódkę uczestników opieki świetlicowej, stosowanie przez A. B. (1) niewłaściwych metod wychowawczych, brak taktu, przesadne egzekwowanie procedur szkolnych, ingerowanie w sprawy rodzinne uczniów, wyolbrzymianie drobnych przewinień uczniów do rangi poważnego problemu wychowawczego oraz publiczne i ostre strofowanie dzieci za np. niewłaściwe – w ocenie powódki – fryzury czy ubrania. Pozwany przyznał, iż w kwietniu 2015r. przeprowadził ankiety na temat metod pracy powódki, podkreślił jednak iż podyktowane to było prośbą Dyrektora Wydziału Nadzoru Pedagogicznego Kuratorium (...) w B., który poinformował Wicedyrektor pozwanej szkoły L. B. (1) o telefonicznej skardze rodzica ucznia klasy integracyjnej na stosowanie przez powódkę niewłaściwych metod

wychowawczych i polecił wszczęcie stosownego postępowania wyjaśniającego. Pozwany wskazał, że powódka o wynikach ankiet nie została poinformowana, gdyż zasłała w gabinecie Dyrektora, przewieziona została do lekarza, po czym od kwietnia do października 2015r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. W dalszej części odpowiedzi na pozew strona pozwana odniosła się do kwestii torpedowania nowatorskich projektów powódki oraz rzekomego zmuszenia A. B. (1) do uczestniczenia w rekolekcjach. Wyjaśniła, iż trwający 3 dni czas rekolekcji jest dla nauczyciela normalnym okresem pracy, w którym nie odbywają się zajęcia dydaktyczne, ale nauczyciele pełnią dyżur w kościele wg wyznaczonego harmonogramu. Powódka nigdy nie zgłaszała ani Dyrektorowi, ani Wicedyrektorowi pozwanej szkoły, że nie może sprawować opieki nad dziećmi z uwagi na swoje przekonania religijne. Jeśli chodzi o inicjatywy powódki, to pozwany wskazał, iż jedyna taka inicjatywa to pomysł wystawienia z okazji Dnia Ucznia przedstawienia bajki z nauczycielami w roli aktorów. Dyrektor D. B. pomysł zaakceptowała, zgodziła się nawet przyjąć jedną z ról, jednak do realizacji projektu powódki nie doszło, gdyż aktorów-uczniów i nauczycieli- zdziesiątkowała panująca w tym czasie grypa.

W rekapitulacji swojego stanowiska strona pozwana ponownie podkreśliła, iż fakty przywołane w pozwie albo nie miały miejsca albo zostały przez powódkę bardzo subiektywnie odebrane. Wskazała, że powódka to dobry fachowiec, ale przy tym osoba bardzo emocjonalna i wrażliwa, dla której wykonywanie zawodu nauczyciela jest bardzo stresujące, o czym świadczą trzy urlopy dla poratowania zdrowia i liczne zwolnienia lekarskie powódki w trakcie roku szkolnego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w kształcie zaprezentowanym przez stronę powodową na rozprawie w dniu 19 października 2016r.(k. 167)

Uchwałą nr(...)Rada Miasta w K. od dnia 1 września 2016r. utworzyła Zespół Szkół Ogólnokształcących w K., w skład którego wchodzi m.in. pozwana Szkoła Podstawowa nr (...) w K.. Powódka od dnia 1 września 2016r. jest pracownikiem w/wym. Zespołu Szkół Ogólnokształcących w K., zaś jego Dyrektorem- A. L.(k. 157).

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka A. B. (1) obecnie, od dnia 1 września 2016r., jest zatrudniona w Zespole Szkół Ogólnokształcących w K., w skład którego wchodzi m.in. pierwotnie pozwana Szkoła Podstawowa nr (...) im. (...)w K.. W Szkole Podstawowej nr (...) powódka pracuje od dnia 1 września 2001r., w pełnym wymiarze godzin, aktualnie jako nauczyciel dyplomowany.

(bezsporne)

W latach 2001-2003 powódka zatrudniona była jako nauczyciel świetlicy szkolnej, wykazując się w tym czasie inicjatywami zmierzającymi do poprawy funkcjonowania zajęć świetlicowych. Z racji umieszczenia we wspólnym budynku zarówno szkoły podstawowej, jak i gimnazjum, ze świetlicy, w której pracowała powódka korzystali i uczniowie Szkoły Podstawowej nr (...) w K., i gimnazjaliści. Powódka nie pozwalała uczniom gimnazjum odrabiać w świetlicy lekcji, jeść, często i ostro zwracała im uwagę na stój i zachowanie. Uczniowie i ich rodzice, dotknięci postawą powódki, zaczęli skarżyć się do ówczesnego przełożonego powódki- Dyrektora A. M. (1) na nieodpowiednie traktowanie uczestników opieki świetlicowej przez A. B. (1). Koleżeńskie rozmowy przeprowadzane przez Dyrektora M. z powódką na temat powyższych skarg i prośby kierowane pod adresem A. B. (1), aby ta zmieniła swoje postępowanie wobec uczniów, przynosiły krótkotrwały efekt. W tym samym czasie, na skutek braku porozumienia, pojawił się również konflikt pomiędzy powódką a drugą z zatrudnionych w świetlicy nauczycielek.

(dowód-zeznania świadków: A. M. (1)-k. 187-188,D. B. -k. 256- 260,e-protokół z rozprawy z dnia 23.01.2017.-min. 00:01:35-01:00:18)

Aby wyeliminować wzajemne skargi pomiędzy nauczycielami świetlicy oraz kontakt powódki z gimnazjalistami, Dyrektor A. M. (1) zdecydował się powierzyć A. B. (1) inne stanowisko i w roku szkolnym 2003/2004 powódka objęła funkcję nauczyciela wspomagającego i jednocześnie wychowawcy klasy IV integracyjnej. Nadzór pedagogiczny nad klasami integracyjnymi sprawowała wówczas Wicedyrektor D. B.. Ponownie zaczęły pojawiać się skargi rodziców na metody pracy powódki, w których zarzucano A. B. (1), iż ta bezustannie przywiązuje wagę do drobnych

przewinień uczniów, wyolbrzymia sprawę zapomnianego przez ucznia zeszytu przedmiotowego. Kolejne rozmowy przeprowadzone przez przełożonych z powódką nie przyniosły rezultatu. A. B. (1) prezentowała stanowisko, iż postępuje słusznie, zgodnie z procedurami. Przykładowo- nie znajdowała uzasadnienia dla postawienia dziecku niepełnosprawnemu bez odpowiedniego zaświadczenia z Poradni P.- Pedagogicznej oceny „2”, skoro zasługiwało ono na ocenę „1”, nie widziała także potrzeby postawienia oceny „6” aroganckiej, nie kłaniającej się nauczycielom uczennicy, która występując w konkursach recytatorskich nie odrabiała zdań domowych i nie spełniała wymagań programowych.

(dowód-zeznania świadków: A. M. (1)-k. 187-188,D. B. -k. 256- 260,e-protokół z rozprawy z dnia 23.01.2017.-min. 00:01:35-01:00:18, przesłuchanie powódki A. B. (1)- k. 282-286, e-protokół z rozprawy z dnia 2.03.2017r.-min.00:01:18-01:32:39)

W roku 2006r. Dyrektorem Szkoły Podstawowej nr (...) w K. została D. B., zaś jej zastępcą –L. B. (1).

(bezsporne)

Nowy Dyrektor, chcąc uniknąć kolejnych problemów wynikających z pracy powódki, w roku szkolnym 2006/2007 powierzył A. B. (1) funkcję nauczyciela rewalidacji indywidualnej i zajęć rewalidacyjno-wychowawczych. Zajęcia powyższe prowadzone miały być indywidualnie z dziećmi upośledzonymi umysłowo w różnym stopniu, gwarantowały również powódce- matce samotnie wychowującej dwóch synów- wyższe wynagrodzenie, jednak w roku szkolnym 2006/2007 powódka zaczęła częściej korzystać ze zwolnień lekarskich. Z powodu choroby powódka była niezdolna do pracy w okresach: 17- 20 października 2006r., 23-25 października 2006r., 2-12 stycznia 2007r., 29 stycznia-28 lutego 2007r. oraz w okresie od dnia 1 marca 2007r. do dnia 30 listopada 2007r. skorzystała z pierwszego urlopu dla poratowania zdrowia. Zwolnienie lekarskie powódka kontynuowała w okresie od dnia 11 do dnia 29 lutego 2008r. i od dnia 21 kwietnia 2008r. do dnia 23 kwietnia 2008r.

W latach 2001-2008 powódka sześciokrotnie korzystała także z opieki nad chorym członkiem rodziny, gdyż wymagał tego stan zdrowia jej ojca , który doznał wylewu.

(dowód- wykaz nieobecności powódki w pracy-k. 218-219, zeznania świadków: D. B. -k. 256- 260,e-protokół z rozprawy z dnia 23.01.2017.-min. 00:01:35-01:00:18, A. J. -k. 239-241, e-protokół z rozprawy z dnia 19.01.2017.-min.00:02:49-00:42:07, M. K. (1)-k.179-180)

W roku szkolnym 2008/2009 Dyrektor D. B., na prośbę powódki, powierzyła jej funkcje pedagoga szkolnego. W tym czasie powódka trzykrotnie przebywała na zwolnieniu lekarskim. W roku szkolnym 2009/2010 – od dnia 1 września 2009r. do dnia 25 czerwca 2010r. A. B. (1) korzystała z drugiego urlopu dla poratowania zdrowia. W roku szkolnym 2010/2011, aby zapewnić powódce pełen etat , Dyrektor uzupełniła pełnioną przez powódkę funkcję pedagoga o pracę nauczyciela w świetlicy szkolnej. Wówczas powódka jeden raz korzystała z opieki nad chorym członkiem rodziny oraz dwukrotnie (18 października 2010r.- 5 listopada 2011r. oraz 17-25 marca 2011r.)ze zwolnienia lekarskiego. W roku szkolnym 2011/2012 A. B. (1) dwa razy była chora- w dniach 5-6 września 2011r. oraz od 6 października do 10 listopada 2011r.

W czasie wykonywania przez powódkę obowiązków na stanowisku pedagoga szkolnego, skargi rodziców nie były już tak częste jak wcześniej, jednak koledzy z grona nauczycieli zauważali, iż A. B. (1) nadal przesadnie egzekwuje szkolne procedury, nadmiernie ingeruje w życie prywatne uczniów i ich rodziców, przerywa prowadzenie zajęć innym nauczycielom, nietaktownie rozstrzyga problemy uczniów na forum klasy, stawia dzieciom nie zweryfikowane zarzuty, wyśmiewa ich, podsłuchuje, inwigiluje, jest ciekawska i wścibska. Choć Dyrektorki-B. i B. zwracały powódce uwagę i prosiły o zmianę postępowania , powódka powyższe działania odbierała jako niczym nieuzasadnioną krytykę jej sposobu pracy z uczniami i zniechęcała jej do pracy.

W ocenie niektórych nauczycieli powódka w stosowanych wobec uczniów szkoły podstawowej metodach wychowawczych, uciekała się do praktyk, które wykorzystuje w pracy z dorosłymi osobami skazanymi, pełniąc od 2004r. funkcję kuratora społecznego przy (...) Sądzie Rejonowym.

(dowód-zeznania świadków: N. O. (1)-k. 180-182, L. B. (1)-k. 188-191, A. P.-k. 191-19, G. R.-k. 193-195, I. R.-k. 195-197, E. M.-k. 197-198, D. B. -k. 256- 260,e-protokół z rozprawy z dnia 23.01.2017.-min. 00:01:35-01:00:18, zaświadczenie Kierownika Zespołu Kuratorskiej (...) Sądowej z dnia 24.06.2016r.-k. 221)

W roku szkolnym 2012/2013 ilość uczniów w Szkole Podstawowej nr (...) w K. uległa zmniejszeniu, co spowodowało konieczność ograniczenia ilości godzin pedagoga szkolnego. By zagwarantować powódce pracę w pełnym wymiarze godzin - i to przez najbliższe 6 lat- Dyrektor D. B. zaproponowała A. B. (1) objęcie w podanym wyżej roku szkolnym stanowiska nauczyciela wspomagającego w klasie I integracyjnej, w której wychowawcą została N. O. (2). Powódka powyższą propozycję przyjęła, a z czasem powrócił wcześniej już znany problem skarg rodziców na metody pracy powódki. Rodzice w ustnych i pisemnych skargach kierowanych do wychowawcy klasy oraz Dyrektora szkoły zarzucali A. B. (1) przekraczanie granic swoich kompetencji i dobrego smaku, nieetyczne i niestosowne zachowanie wobec uczniów, bezpodstawne wypytywanie ich o sprawy życia prywatnego rodziców, zarzucanie im kłamstwa na forum klasy, niewpuszczanie spóźnionych uczniów do sali lekcyjnej, kontrolowanie drugiego śniadania dzieci, zmuszanie ich do jedzenia, krytyczne komentarze na temat nieodpowiedniego dbania rodziców o prawidłowe odżywianie dzieci, straszenie uczniów Policją, Sądem i Opieką Społeczną.

Dyrektor D. B. i Wicedyrektor L. B. (1) przeprowadzały z powódką rozmowy dyscyplinujące, niekiedy sporządzały z nich notatki, jednak A. B. (1) w odpowiedzi sama wyrażała niezadowolenie z reakcji Dyrekcji na powyższe skargi, w swoim zachowaniu nie dopatrywała się niczego niewłaściwego i podkreślała, że D. B. i L. B. (1) w relacji z rodzicami powinny popierać działania powódki.

(dowód- skargi i notatki –k. 35-41, zeznania świadków: L. B. (1)-k. 188-191, D. B. -k. 256- 260,e-protokół z rozprawy z dnia 23.01.2017.-min. 00:01:35-01:00:18)

Apogeum nastąpiło w kwietniu 2015r. Rodzic ucznia klasy III b integracyjnej skontaktował się telefonicznie z Kuratorium (...) w B. i złożył ustną skargę na zachowania powódki w stosunku do uczniów z oddziału integracyjnego oraz stosowanie przez nią niewłaściwych metod wychowawczych. W dniu 16 kwietnia 2015r. Zastępca Dyrektora Wydziału Nadzoru Pedagogicznego Kuratorium (...) w B.- K. B. poinformował Wicedyrektora L. B. (1) o powyższej skardze i polecił jej w terminie do dnia 20 kwietnia 2015r. poinformować Kuratorium (...) w B. o działaniach podjętych przez szkołę w celu wyjaśnienia skargi rodzica. Dyrekcja szkoły w osobach D. B. i L. B. (1) podjęła decyzję o zdiagnozowaniu pracy powódki za pomocą ankiety przeprowadzonej wśród uczniów klasy integracyjnej i ich rodziców, by uzyskane odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie potwierdziły lub zaprzeczyły zarzutom sformułowanym w skierowanej do Kuratorium skardze. Ankiety zostały przeprowadzone w dniach 17 i 20 kwietnia 2015r. przez Wicedyrektora L. B. (1). Wyniki okazały się dla powódki niekorzystne, gdyż 60 % ankietowanych uczniów stwierdziło, że A. B. (1) nie lubi, a 50% spośród nich opisało sytuacje, z których wynikało, iż powódka ingerowała w sprawy, o które nie powinna pytać. W dniu 22 kwietnia 2016r. Dyrektor D. B. zamierzała poinformować powódkę o wynikach ankiet, powódka jednak -wezwana do gabinetu Dyrektora- zasłabła i od dnia 22 kwietnia 2015r. aż do dnia 13 listopada 2015r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, przy czym od dnia 21 października 2015r. do dnia 30 czerwca 2016r. uzyskała i korzystała z trzeciego urlopu dla poratowania zdrowia. Na początku września 2015r.odbyło się planowane już wcześniej, bo w czerwcu 2015r., zebranie rodziców klasy obecnej IV integracyjnej, na którym przewidywano obecność powódki. Powódka na zebranie nie przybyła, o swojej nieobecności poinformowała listownie, a 73,3 % rodziców złożyło pisemną prośbę o zmianę nauczyciela wspomagającego. Z uwagi na uwzględnioną prośbę rodziców oraz przebywanie powódki na zwolnieniu lekarskim, w dniu 8 września 2015r. Dyrektor D. B. dokonała zmian pracy szkoły w arkuszu organizacyjnym na rok szkolny 2016/2017 i wprowadziła zastępstwo stałego nauczyciela wspomagającego w/wym. klasie.

W październiku 2015r., w okresie korzystania ze zwolnienia lekarskiego, powódka złożyła do Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr (...) w K. wniosek o udostępnienie dokumentów związanych z trybem rozpoznania skargi z dnia 16 kwietnia 2015r. i zasadnością powołania za nią zastępstwa, następnie w listopadzie 2015r.-przebywając na urlopie dla poratowania zdrowia- wniosła skargi na działalność Dyrektor D. B. i Wicedyrektor L. B. (1) do Burmistrza K., Rady Miejskiej w K. oraz Dyrektora Zespołu (...) w K.. Przedmiotowe skargi uznane zostały za niezasadne.

(dowód- notatka z dnia 16.04.2015r.-k. 42, wykaz nieobecności powódki w pracy-k. 218-219, badanie pracy nauczyciela -k. 44, pismo rodziców uczniów klasy IV b z dnia 4.09.2015r.-k. 56,aneks nr (...) z dnia 8.09.2015r.-k. 11uchwała Rady Miejskiej w K. z dnia 29.12.2015r.-k. 57-60,zeznania świadków: L. B. (1)-k. 188-191 i D. B. -k. 256-260,e-protokół z rozprawy z dnia 23.01.2017.-min. 00:01:35-01:00:18)

Od dnia 1 września 2016r. pozwana Szkoła Podstawowa nr (...) im. (...) w K. weszła w skład utworzonego uchwałą nr (...) Rady Miejskiej w K. Zespół Szkół Ogólnokształcących. Dyrektorem w/wym. Zespołu Szkół Ogólnokształcących została A. L., a powódka - jego pracownikiem.

(bezsporne)

W obecnym roku szkolnym 2016/2017 nowy Dyrektor, uwzględniając w części wniosek powódki o przywrócenie jej na stanowisko pedagoga szkolnego, ale również kierując się potrzebami szkoły, powierzył powódce obowiązki pedagoga w wymiarze 7 godzin tygodniowo, tyle że we wchodzącym w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących w K. gimnazjum nr (...)w pozostałym zaś zakresie A. B. (1) powierzone zostały obowiązki nauczyciela nauczania indywidualnego uczniów z upośledzeniem głębokim. Po miesiącu pracy powódki z uczniem głęboko upośledzonym, leżącym, wymagającym terapii polegającej na pobudzaniu zmysłów, matka chłopca, jeszcze we wrześniu 2016r., złożyła do Dyrektora A. L. skargę na A. B. (1). Zarzuciła w niej, iż powódka zjawiała się w domu ucznia- bez wcześniejszej zapowiedzi- o godz. 19.30, mało czasu poświęcała dziecku, twierdząc, iż terapia z uwagi na jego stan zdrowia nie ma sensu, za to wykazywała nadmierne zainteresowanie kwestiami drugorzędnymi, typu –co dziecko jadło. Dyrektor po przeprowadzeniu rozmowy z powódką, której towarzyszył szloch i płacz A. B. (1), dowiedziała się od samej powódki, iż musi ona pracować z kalekami, czego już nie jest w stanie znieść. Rozmowa zakończyła się wspólnymi ustaleniami stron, iż A. B. (1) przez następny miesiąc spróbuje odnaleźć się jako nauczyciel dziecka z upośledzeniem głębokim, jednak w dniu 6 października 2016r. powódka udała się na zwolnienie lekarskie uzyskane od psychiatry, na którym przebywała do dnia 3 listopada 2016r. Po powrocie do pracy powódka poprosiła o zabranie jej godzin pracy z uczniami upośledzonymi, od Dyrektora L. uzyskała jednak informację, iż nie ma ona możliwości przydzielić powódce w ich miejsce godzin innych zajęć, co ewidentnie odbije się na wysokości uzyskiwanego przez A. B. (1) wynagrodzenia, a ponadto Dyrektor podkreśliła, iż powódka, korzystając ze zwolnienia lekarskiego, nie wywiązała się z wcześniejszych, wspólnych ustaleń dotyczących dodatkowego miesiąca pracy z uczniem upośledzonym. W efekcie A. B. (1) kontynuowała nauczanie indywidualne ucznia głęboko upośledzonego i w wykonywaniu swoich obowiązków dobrze sobie radziła i radzi.

(dowód- przesłuchanie Dyrektora strony pozwanej- A. L.-k.287-288,e-protokół z rozprawy z dnia 2.03.2017r.-min.01:33:35-02:02:43,wykaz nieobecności powódki w pracy-k. 219)

Powódka – od strony dydaktycznej – ma u pracodawcy opinię dobrego fachowca.

(bezsporne)

A. B. (1) jest rozwiedziona, samotnie wychowywała dwóch, obecnie pełnoletnich synów. Opiekuje się schorowanymi, mieszkającymi w I. rodzicami w podeszłym wieku. Jej ojciec w przeszłości doznał wylewu.

Powódka cierpi na nawracające zaburzenia depresyjne. Leczenie w (...) podjęła w 2012r, kontynuowała je w Poradni Ogólnej, od czerwca 2015r. ponownie systematycznie leczy się psychiatrycznie.

Problemy zdrowotne, które nie pozwalały wykonywać powódce obowiązków pracowniczych w pozwanej placówce i spowodowały skorzystanie przez nią- w okresie zatrudnienia w Szkole Podstawowej nr (...) w K.- z trzech długotrwałych urlopów dla poratowania zdrowia i wielu krótszych zwolnień lekarskich, w żaden sposób nie ograniczały A. B. (1) w pełnieniu przez nią funkcji kuratora społecznego dla dorosłych, którą ta od chwili powołania, tj. od dnia 26 lutego 2004r. do chwili obecnej, pełni bez żadnej przerwy.

(dowód-zaświadczenie lekarskie z dnia 4.01.2017r.-k. 255,dokumentacja medyczna powódki- k. 276-280, pismo Kierownika I Zespołu (...) Sądu Rejonowego w (...)z dnia 24.06.2016r.-k. 221, zeznania świadka M. K. (2)-k.179-180, zeznania świadków: K. P. (1)-k. 241-242, e-protokół z rozprawy z dnia 19.01.2017.-min. 00:42:57-01:16:37, A. J. -k. 239-241, e-protokół z rozprawy z dnia 19.01.2017.-min.00:02:49-00:42:07, M. K. (2)-k. 179-180,powódki A. B. (1)-k. 282-286, e-protokół z rozprawy z dnia 2.03.2017r.-min.00:01:18-01:32:39)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej przywołanych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których prawdziwości żadna ze stron postępowania nie kwestionowała oraz w oparciu o zeznania 34 świadków i przesłuchanie stron, tj. powódki A. B. (1)(k. 282-286, e-protokół z rozprawy z dnia 2.03.2017r.-min.00:01:18-01:32:39), a także - w charakterze strony pozwanej- Dyrektora A. L. (k.287-288, e-protokół z rozprawy z dnia 2.03.2017r.-min.01:33:35-02:02:43). Odnosnie oceny zeznań poszczególnych świadków, ich wiarygodności i przydatności dla rozstrzygnięcia analizowanej sprawy Sąd szczegółowo odniesie się w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd zważył , co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka A. B. (1) jako podstawę dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia wskazała mobbing, twierdząc, iż skierowane przeciwko niej – w okresie od 2007r. do chwili obecnej- zachowania i działania byłego Dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) im. (...) w K. D. B. oraz Wicedyrektora tej samej placówki-L. B. (2), noszące znamiona mobbingu, doprowadziły u powódki do utraty poczucia wartości zawodowej i rozstroju zdrowia.

Ustawową definicję mobbingu zawiera przepis art. 943 § 2 k.p., zgodnie z którym pojęcie to oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z grupy współpracowników. Ofiarą mobbingu może być podwładny, a sprawcą - przełożony. Wszystkie przesłanki mobbingu, o których mowa w przywołanym przepisie art. 943 § 2 k.p. muszą wystąpić łącznie, przy czym badanie i ocena subiektywnych odczuć osoby mobbingowanej nie może stanowić podstawy do ustalania odpowiedzialności mobbingowej.

Uznanie określonego zachowania za mobbing nie wymaga ani stwierdzenia po stronie prześladowcy działania ukierunkowanego na osiągnięcie konkretnego celu, ani wystąpienia skutku. Wystarczy, iż pracownik stał się obiektem oddziaływania, które według obiektywnej miary może być ocenione za wywołujące jeden ze skutków określonych w art. 943 § 2 k.p. Przy ocenie tej przesłanki niezbędne jest stworzenie tzw. obiektywnego wzorca ofiary rozsądnej, co z zakresu mobbingu pozwala wyeliminować przypadki wynikające z nadmiernej wrażliwości pracownika (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 września 2005 r., III APa 60/05, Lex nr 215691, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 7 listopada 2012r. sygn. akt III APa 11/12, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r. , sygn. akt III PK 2/09, LEX nr 510981 oraz z dnia 16 marca 2010 r. , sygn. I PK 203/09, LEX nr 920591). Tym samym ocena czy nastąpiło nękanie i zastraszanie pracownika oraz czy działania te miały na celu i mogły lub doprowadziły do zaniżonej oceny jego przydatności zawodowej, do jego poniżenia, ośmieszenia, izolacji, bądź wyeliminowania z zespołu współpracowników, musi opierać się na obiektywnych kryteriach (vide: postanowienie SN z dnia 19 marca 2012 r., sygn. II PK 303/11, LEX nr 1214581).

Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy – w ocenie Sądu- w pierwszej kolejności należało zatem znaleźć odpowiedź na pytanie- czy wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego dają podstawę do przyjęcia, że powódka w okresie zatrudnienia w pozwanej placówce, we wskazywanym okresie czasu, tj. poczynając od 2007r. do chwili obecnej(k. 167 akt), była ofiarą zachowań pracodawcy noszących znamiona mobbingu (art. 94 § 2 k.p.).

Zdaniem Sądu przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody, a w szczególności zeznania świadków: A. T.(k. 174-176), A. M. (2)(k. 170-173), I. M.(k. 173-174), G. P.(k. 169-170), A. B. (2) (k. 168-169), M. K. (2)(k. 179-180), N. O. (1)(k. 180-182), M. W.(k.177-178), M. L. (k.178-179), K. D. (1)(k.183-184),K. W. (1)(k. 183), A. S.(k. 184-185), K. P. (2)(k. 202-203), A. Ś.(k. 201), L. B. (1)(k. 188-191), A. M. (1)(k. 187-188), A. P.(k. 191-193), G. R.(k. 193-195), I. R.(k. 195-197), K. D. (2)(k. 198-199), M. M. (2)(k. 199-201), E. M.(k. 197-198), K. W. (2)(k. 263-264, e-protokół z rozprawy z dnia 23.01.2017.-min. 01:45:43-02:03:55),K. P. (1)(k. 241-242, e-protokół z rozprawy z dnia 19.01.2017.-min. 00:42:57-01:16:37), A. J. (k. 239-241, e-protokół z rozprawy z dnia 19.01.2017.-min.00:02:49-00:42:07),W. W.(k. 244-245, e-protokół z rozprawy z dnia 19.01.2017.-min. 02:00:23-02:09:50), M. C. (k. 242-244, e-protokół z rozprawy z dnia 19.01.2017.-min.01:16:37-02:00:01), M. F.(k. 245-247, e-protokół z rozprawy z dnia 19.01.2017.-min. 02:10:55-02:37:41),S. S. (1)(k. 247-248, e-protokół z rozprawy z dnia 19.01.2017.-min. 02:37:41-02:48:09), J. B.(k.260-261, e-protokół z rozprawy z dnia 23.01.2017.-min. 01:01:07-01:12:03), B. M.(k. 261-262, e-protokół z rozprawy z dnia 23.01.2017.-min. 01:12:03-01:24:07) G. M.(k. 262, e-protokół z rozprawy z dnia 23.01.2017.-min. 01:24:07-01:33:23),A. B. (3)(k. 263, e-protokół z rozprawy z dnia 23.01.2017.-min. 01:35:59-01:45:43) i D. B. (k. 256-260,e-protokół z rozprawy z dnia 23.01.2017.-min. 00:01:35-01:00:18) nie wykazały, aby powódka stała się ofiarą mobbingu.

Wśród wyżej wymienionych 34 świadków, 24 spośród nich to świadkowie zawnioskowani do przesłuchania przez powódkę, których zeznania miały potwierdzić fakt, iż A. B. (1) była w pozwanej placówce poddawana działaniom mobbingowym, reszta zaś, tj. 10 świadków, to świadkowie strony pozwanej, których zeznania miały wykazać fakt zupełnie przeciwny, a mianowicie, że wobec powódki w pozwanej szkole nie był stosowny mobbing.

Jedynie świadkowie A. M. (2), I. M., A. T., M. W., M. K. (2), A. S., A. J., K. P. (1), M. C. i M. F. potwierdzili, że powódka była mobbingowana przez ówczesnego Dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) w K. D. B. i Wicedyrektora L. B. (1), przy czym zaledwie dwóch spośród w/wym. świadków, tj. A. M. (2) i I. M. w swoich twierdzeniach wypowiedziało się na temat mobbingu powódki w sposób kategoryczny.

Świadek A. M. (2), nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w klasach I-III w pozwanej placówce, od września 2016r. przebywająca na urlopie zdrowotnym, stwierdziła, iż powódka była długoletnią ofiarą mobbingu. Choć świadek nie pracowała z powódką w jednej klasie, to zauważyła, że Wicedyrektor L. B. (1), bezpośredni przełożony powódki, izolowała A. B. (1) w kontaktach z rodzicami podczas zebrań z nimi, negatywnie nastawiała świadka wobec powódki oraz kreśliła zły obraz A. B. (1). Świadek ten stanowczo podkreślił również, iż długotrwała choroba powódki to skutek mobbingu, a ponadto wskazał, że na skutek działań Dyrektora D. B. powódka nie otrzymała od pracodawcy zasiłku pieniężnego, a podczas prowadzenie lekcji wielokrotnie była wywoływana do gabinetu Dyrektora, skąd wracała zapłakana, roztrzęsiona i mówiła, iż Dyrektor D. B. podważała kompetencje powódki, wskazywała, że powódka do niczego się nie nadaje i jest zbyt surowa dla uczniów. W relacji świadka A. M. (2) powódka to rzetelny, przestrzegający procedur nauczyciel, postępujący zgodnie z regulaminem szkoły i egzekwujący od uczniów jego przestrzeganie, zaangażowany, odwiedzający uczniów w domach po uprzednim uzgodnieniu terminu wizyty, nie ingerujący w sprawy rodzinne uczniów, nie straszący Policją, Sądem czy Opieką Społeczną, że powódka to osoba taktowna, grzeczna, odnosząca się z atencją i szacunkiem do Dyrekcji, dzieląca się z uczniami bez śniadania swoim posiłkiem, kupująca dla takich dzieci jogurty. Dodatkowo świadek A. M. (2) stwierdziła, że Dyrektor D. B. manipulowała nauczycielami, lubiła plotki, szczególnie negatywnie upodobała sobie powódkę- inteligentną, elokwentną, co prawdopodobnie – w ocenie świadka –przeszkadzało Dyrektor B. i stąd złe traktowanie A. B. (1). Świadek podkreśliła, że cała Dyrekcja-Dyrektor i 2 zastępców zniszczyło powódkę, gdyż w gabinecie Dyrektora mieli oni –przy powódce-krytykować jej ubiór oraz fakt nieradzenia sobie przez powódkę z dzieckiem z żywieniem pozajelitowym. Jednocześnie świadek A. M. (2) zaznaczyła, iż część opisanych przez nią okoliczności zna z relacji zasłyszanych od samej powódki. Świadek w rekapitulacji

swoich zeznań- ku zdumieniu Sądu- stwierdziła, iż powyższe, przywołane przez nią zdarzenia spowodowały, iż ona sama została skierowana przez lekarza na urlop zdrowotny. W ocenie Sądu zeznania świadka A. M. (2) okazały się wyraźnie odosobnione, momentami zaskakujące i tendencyjne, nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie. W części fakty przywoływane przez świadka pochodziły z relacji zasłyszanej od zainteresowanej powódki i już to-zdaniem Sądu- wymuszało ostrożne podejście do ich prawdziwości. Zdumiewające-zdaniem Sądu- okazały się zeznania A. M. (2), jeśli chodzi o ocenę Dyrektor D. B. i Wicedyrektor L. B. (1), zwłaszcza zarzucanie im manipulacji i złośliwości wobec powódki. Nikt inny spośród przesłuchanych świadków w sposób tak skrajnie negatywny nie opisał obu Dyrektorów, w tym znający ich bezpośrednio, zatrudnieni u pozwanego nauczyciele oraz poprzodnik D. B. na stanowisku Dyrektora szkoły – A. M. (1), wszyscy postrzegający zarówno D. B., jak i L. B. (1) jako osoby opanowane, spokojne, koleżeńskie, kulturalne, wyrozumiałe, motywujące do działania w sposób ludzki i łagodny .

Podobnie tendencyjne - w ocenie Sądu – okazały się zeznania kolejnego świadka- I. M.. Świadek, nauczyciel - logopeda w pozwanej szkole, z 30-letnim stażem pracy, podała, iż powódka od lat-podobnie jak zeznająca I. M.- była mobbingowana przez Dyrektor D. B., a A. B. (1) dodatkowo przez Wicedyrektor L. B. (1), co doprowadziło u powódki do rozstroju zdrowia psychicznego. Z relacji świadka wynikało, iż mobbing powódki przybierał formę separowania A. B. (1) od rodziców, jej degradacji stanowiskowej, zmiany zakresu obowiązków powódki, podkreślania przez Dyrektorów, iż powódka nie wiadomo do czego się nadaje. Ponadto świadek wskazała, że przeprowadzone wśród uczniów i ich rodziców ankiety dotyczące powódki zawierały celowo negatywne sugestie, by udowodnić, iż A. B. (1) to zły nauczyciel. Świadek wskazała, że od powódki usłyszała, iż ta czuje się zaszczuta, niepewna swoich działań, tkwi w przekonaniu, że wszystko robi źle i że jest niedoceniana przez Dyрекcję. Sąd uznał zeznania świadka I. M. nie tylko za tendencyjne, ale również za mało wiarygodne, bo odosobnione. W ocenie Sądu nie można wykluczyć niechęci I. M. wynikającej z jej własnych doświadczeń z Dyrektor D. B., która wiele lat temu miała zasięgać opinii rodziców na temat negatywnej oceny pracy świadka, co mogło mieć przełożenie na treść składanych przez w/wym. świadka zeznań. Zupełnie niezrozumiałe, niczym racjonalnym nieoparte, okazało się także- zdaniem Sądu –autorytarne przekonanie I. M. o źródle rozstroju zdrowia psychicznego powódki.

Jeśli chodzi o zeznania pozostałych świadków, a mianowicie zeznania A. T., M. W., M. K. (2) oraz A. S., to wypada podkreślić, iż wszystkie w/wym. osoby wysnuły wnioski, iż powódka była ofiarą mobbingu ze strony Dyrektor D. B., przy czym żadna z nich nie była naocznym świadkiem działań mobbingowych stosowanych wobec powódki, nikt spośród wymienionych świadków nie był pracownikiem pozwanej placówki, nie znał sytuacji panującej w Szkole Podstawowej nr (...) w K. poczynając od roku 2007, zwłaszcza zaś relacji interpersonalnych między A. B. (1) a D. B. i L. B. (1). Wszystkie fakty, jakie świadkowie A. T., M. W., M. K. (2) oraz A. S. przytoczyły w swoich zeznaniach, to relacja zdarzeń zasłyszana od powódki lub koleżanek powódki. Wynika z nich, iż powódka czuła się niedoceniana przez Dyрекcję za podejmowane w szkole działania, zgłaszane projekty i dokonywane zmiany w świetlicy szkolnej. Nie rozumiała przyczyn braku ze strony D. B. i L. B. (1) akceptacji dla stosowanych przez nią metod pracy i przejawianej przez powódkę troski o uczniów w zakresie ich prawidłowego odżywiania i ubrania. Zmianę stanowiska pracy, które nie pozbawiało powódki ilości godzin pracy, A. B. (1), matka samotnie wychowująca dwóch synów, odbierała jako szantaż ekonomiczny i izolację z grona pedagogicznego. W ocenie Sądu zeznania w/wym. świadków z podanych wyżej powodów trudno uznać za przydatne do rozstrzygnięcia analizowanej sprawy. Dodatkowo wyjątkową naiwnością rażą zeznania świadka A. T., która w sposób zupełnie bezrefleksyjny przedstawiła swoje przekonanie o wiarygodności twierdzeń powódki i przyczynach podjęcia przez A. B. (1) leczenia psychiatrycznego .

Świadkowie A. J., K. P. (1) i M. C.- bliscy, wieloletni znajomi powódki- potwierdzili w swoich zeznaniach fakty już wcześniej podnoszone przez powódkę: jej rzekome złe traktowanie i osaczanie przez Dyrektor D. B., wzywanie powódki na rozmowy do Dyрекcji, torpedowanie nowatorskich pomysłów powódki, bezzasadne przenoszenie powódki z jednego stanowiska na inne- gorsze i mniej płatne, brak wsparcia A. B. (1) przez D. B. w relacji ze skarżącymi się na metody pracy powódki rodzicami uczniów, przeprowadzenie bez wiedzy powódki ankiet na jej temat, tak wśród uczniów, jak i wśród rodziców oraz problemy powódki ze zdrowiem psychicznym i somatycznym wynikające bezpośrednio z sytuacji w szkole. Świadkowie ci podali także iż A. B. (1) od 10 lat pełni funkcję kuratora społecznego

dla dorosłych, realizuje się w tej roli, nie przeraziły powódki kierowane w przeszłości pod jej adresem przez jednego z podopiecznych groźby. Niezależnie od powyższego A. J., K. P. (1) i M. C. zobrazowali powódkę jako osobę emocjonalną i jednocześnie opanowaną, rzeczową, profesjonalną, przestrzegającą reguł, spokojnie przyjmującą rzeczową krytykę oraz bardzo dobrze radzącą sobie z trudnościami życia codziennego. W ocenie Sądu zeznania wymienionych świadków zawierały w sobie sprzeczności- z jednej strony świadkowie przedstawili A. B. (1) jako kobietę silną, odporną na groźby, spokojnie przyjmującą słowa rzetelnej krytyki, doskonale radzącą sobie z życiowymi trudnościami, z drugiej zaś strony świadkowie ukazywali obraz powódki jako osoby nieporadnej, popadającej w stany depresyjne na skutek relacji z przełożonymi, którą do rozstroju zdrowia doprowadziły dwie kobiety na stanowiskach dyrektorskich, które z racji zajmowanego stanowiska zmuszone były dyscyplinować powódkę jako pracownika szkoły. Powyższemu zdaniem Sądu- służyć miało wyłącznie, choć nieco nieporadnie, uzyskaniu przez powódkę korzystanego dla niej wyniku w przedmiotowym procesie. Wyjątkowo wątpliwe – w ocenie Sądu- okazały się zeznania świadka M. C., znajomej powódki z czasów studiów, z którą powódka utrzymuje sporadyczny kontakt telefoniczny raz do roku. Jak na tak rzadki, w dodatku telefoniczny, kontakt, świadek wykazała się skrupulatną wiedzą na temat mobbingu powódki, przytoczyła dość szczegółowe fakty i mocne sformułowania opisujące zachowanie Dyrektora D. B. wobec powódki, a mianowicie: pogardę Dyrektora wyrażaną w odniesieniu do A. B. (1), brak wystraszającego wsparcia w realizacji projektów powódki, torpedowanie nowatorskich pomysłów powódki, zmuszenie A. B. (1) do udziału w kościelnych rekolekcjach wielkopostnych wbrew jej światopoglądowi, wyznaczanie powódce jako pedagogowi dyżurów na szkolnych korytarzach podczas przerw międzylekcyjnych, zdumiewającą – w odbiorze świadka- pomoc udzieloną powódce przez Dyrektora w sytuacji zasłabnięcia w Dyrektorskim gabinecie, a polegającą na próbie podania leku i wody.

Podobne w swojej treści i wymowie okazały się zeznania świadka M. F., która potwierdziła - z relacji powódki - istnienie podnoszonych w pozwie działań mobbingowych Dyrektora D. B. w stosunku do powódki, jednocześnie wyrażając przekonanie o braku skarg rodziców na metody pracy powódki, co zeznania w/wym. świadka uczyniło mało wiarygodnymi, gdyż pozostającymi w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Zeznania dalszych świadków- A. B. (2), G. P., K. D. (1), K. W. (1), A. Ś., K. P. (3), W. W. , S. S. (1), J. B., B. M., G. M. oraz A. B. (3) okazały się lakoniczne i zupełnie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia istoty niniejszej sprawy. Wymienieni świadkowie nie mieli żadnej wiedzy na temat działań mobbingowych skierowanych w stosunku do powódki przez jej przełożonych, zwłaszcza Dyrektora D. B. i Wicedyrektora L. B. (1). Większość spośród nich wyraziła jedynie swoją opinię na temat umiejętności zawodowych A. B. (1), nie wnosząc co do nich żadnych uwag i zastrzeżeń.

Uwagi co do stosownych przez powódkę metod dydaktycznych i wychowawczych wyrazili inni świadkowie przesłuchani w sprawie- rodzice uczniów A. K. D., M. M. (2) i K. W. (2). Ich zeznania nie potwierdziły faktu, aby powódka stała się ze strony pracodawcy obiektem zachowań mobbingowych, ukazały natomiast metody pracy powódki, których rodzice nie akceptowali i które spowodowały ich skargi do Dyrekcji pozwanej szkoły oraz Kuratorium (...) w B..

Świadek K. D. (2), matka R. z chorobą genetyczną, stanami lękowymi, problemami jelitowymi i stomią w przeszłości, wymagającego opieki psychologicznej, wskazała, iż powódka, jako nauczyciel wspomagający jej syna, zamiast wspomagać dziecko w nauce, wyrażała swoje zastrzeżenia odnośnie prawidłowości podawania chłopcu na drugie śniadanie chleba z kremem czekoladowym, który- co wynikało z relacji matki- dziecko lubiło i zjadało w szkole. Ponadto powódka zmusiła syna świadka do zjedzenia grochówki z kielbasą podczas Dni Szkoły, co spowodowało, iż uczeń zwymiotował, wrócił do domu zapłakany, w zabrudzonej kurtce i zdenerwowany. Na Dniu Zdrowego Śniadania powódka w tonie rozkazującym poleciła temu samemu uczniowi zjeść twarożek z owocami, choć ten płakał, bo twarożku nie jada. Powódka uświadamiała ucznia, co powinien jeść, zwłaszcza że powinien jadać warzywa i świadek przyznała, że uwagi powódki były słuszne, ale forma ich wyrażania budziła zasadnicze zastrzeżenia rodziców.

Świadek M. M. (2), matka S., niesprawnego ruchowo i manualnie, ucznia z porażeniem mózgowym, który przeszedł operację nóg, chodzi, jednak czasami wymaga wniesienia do klasy, podała, iż jej dziecko było przez powódkę szykanowane. W I klasie powódka, przy wszystkich dzieciach, kazała patrzeć jedzącemu chłopcu w lusterko, aby

zobaczył jak brzydko to czyni. Sprawdzała składniki drugiego śniadania dzieci, pozwoliła sobie na skomentowanie w niewybrednych słowach pojemnika na śniadanie oraz skromnego śniadania syna świadka i zapewniła, że da świadkowi pieniądze na wędlinę dla syna, jeżeli matki ucznia na nią nie stać. M. M. (2) wspomniała, iż zdarzyła się sytuacja, kiedy to wnosząc syna po schodach do klasy, spóźniła się i zastała zamknięte na klucz przez powódkę drzwi klasy. Dziecko nie zostało wpuszczone przez powódkę do klasy, musiało czekać do przerwy na szkolnym korytarzu.

Świadek K. W. (2) zeznając wskazała, że powódka nie akceptowała „piłkarskich” fryzur ich synów, groziła włożeniem ich głów pod kran, zwracała im uwagę, kiedy żuli gumę, wpisywała uwagi do dzienniczek, których jednak świadek jako rodzic nie podpisywała bez żadnego sensownego powodu.

Fakty przytoczone przez świadków K. D. (2), M. M. (2) i K. W. (2) znalazły potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków, nauczycieli pozwanej szkoły, tj. D. B., L. B. (1), N. O. (1), A. M. (1), A. P., I. R. i E. M.. Z zeznań w/wym. świadków wynika w sposób jasny i zgodny, iż A. B. (1) to dobry nauczyciel, dobry fachowiec z zakresu dydaktyki, tyle że absolutnie nie radzący sobie z uczniami w sferze wychowawczo-opiekuńczej. Powódka w ocenie świadków-kolegów nauczycieli: I. R. i E. M., miała słuszne uwagi co do uczniów, ich fryzur, posiłków, ubrań, jednak stosowane przez powódkę metody okazywały się wadliwe. A. B. (1) wypowiadała się w sposób nakazujący, karcący uczniów, niedelikatny, zdarzało się jej straszyć dziewczynki z rozpuszczonymi włosami, że obetnie im włosy na krótko. Powódka nie tolerowała odmiennych zdań, miała tendencję do ingerowania w prywatne życie rodziców swoich uczniów, postępowała z dziećmi ze szkoły podstawowej jak z osobami dorosłymi, których monitorowała jako społeczny kurator sądowy. Świadcowie I. R. i E. M., ale również pozostali- N. O. (2), A. M. (1), A. P., jak również G. R. i M. L. zdecydowanie i pewnie stwierdzili, iż nigdy w stosunku do powódki ze strony jej przełożonych nie był stosowny mobbing, że powódka to osoba konfliktowa, emocjonalna, nie przyjmująca rzetelnej krytyki do wiadomości, która własnym zachowaniem skłoniła rodziców do złożenia skarg, które z kolei zmusiły Dyrektora D. B. do przeprowadzania dyscyplinujących rozmów z powódką, zwracania jej uwagi na niestosowne postępowanie, a w dalszej kolejności, na skutek interwencji Kuratorium (...) w B., do przeprowadzenia ankiet na temat powódki.

Zarzuty dotyczące rzekomego szantażu ekonomicznego powódki, przenoszenia A. B. (1) na różne stanowiska, torpedowania nowatorskich pomysłów powódki, braku jej wsparcia w relacjach z rodzicami, w sposób rzeczowy i przekonujący odparła – w ocenie Sądu – zeznając w niniejszym postępowaniu w charakterze świadka D. B., jak również L. B. (1). Świadcowie ci zaprzeczyli, aby dopuszczali się mobbingu powódki w jakiegokolwiek postaci, obie Dyrektorki wyjaśniły sensownie swoje postępowanie w stosunku do powódki i rzeczowo je uzasadniły. Argumenty D. B. i L. B. (1) okazały się dla Sądu przekonujące i potwierdziły stan faktyczny zarysowany wcześniej w drodze zeznań innych świadków, co do których prawdziwości Sąd nie miał wątpliwości.

W ocenie Sądu zachowaniem byłej Dyrektorki Szkoły Podstawowej nr (...) w K. D. B. i wicedyrektorki L. B. (1) wobec powódki A. B. (1) nie można przypisać cech polegających na uporczywym i długotrwałym nękanii powódki. Opisane we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia działania pracodawcy polegające na spokojnych, koleżeńskich rozmowach z powódką, grzecznym upominaniu powódki podczas spotkań jedynie z Dyrekcją, zwracaniu powódce uwagi na niewłaściwe metody wychowawcze stosowane wobec uczniów, wykazywanie szacunku do powódki jako pracownika i człowieka, a później przeprowadzenie wśród uczniów i rodziców ankiet na temat pracy powódki, nie miało- w ocenie Sądu- na celu poniżenia i ośmieszenia A. B. (4), lecz konstruktywne rozwiązanie problemu, jaki swoim postępowaniem stworzyła sama powódka. Należy mieć na uwadze, iż mobbing nie obejmuje uzasadnionej krytyki w sytuacji, gdy pracownik nienależycie wykonuje swoje obowiązki pracownicze, a pracodawca egzekwuje ich prawidłowe wykonywanie albowiem podległość służbowa wynika z natury stosunku pracy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28.02.2014r., III APa 2/14). Dodać przy tym wypada, że nawet niesprawiedliwa, lecz incydentalna krytyka pracownika, nie może być kwalifikowana jako mobbing, co jednak w analizowanej sprawie- w ocenie Sądu- nie miało miejsca. Nie sposób też przyjąć- zdaniem Sądu- iż powierzenie powódce pracy na różnych stanowiskach odpowiadających jej kwalifikacjom- od opiekuna świetlicy, poprzez pedagoga, do stanowiska nauczyciela wspomagającego w klasach integracyjnych, przy zachowaniu dotychczasowej ilości godzin pracy powódki,

stanowiło- jak twierdziła A. B. (1) – szantaż ekonomiczny ze strony D. B. i prowadziło do wyeliminowania powódki z grona pedagogicznego pozwanej szkoły.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, iż powódka A. B. (1) nie była ze strony pracodawcy obiektem zachowań o charakterze mobbingu. Ona sama jawi się jako uparta, przekonana o własnych racjach, bezkompromisowa formalistka, odbierająca jakąkolwiek, nawet najłagodniejszą krytykę, jako bezpardonowy atak na jej osobę. Wyklucza, aby mogła zrobić cokolwiek w sposób nieprawidłowy. Nie stosuje wobec uczniów żadnej taryfy ulgowej, twierdząc, iż czyni to dla ich dobra. Nie dostrzega, że przekracza granice, których przekraczać nie należy, ingeruje w życie prywatne uczniów i ich rodziców. Kwestie fryzur dzieci i ich wyglądu, choć ważne, aby były schludne i odpowiednie dla miejsca, jakim jest szkoła, powódka wyolbrzymia w sposób nieadekwatny do skali problemu.

Oczywistym jest, w świetle przedłożonej do akt dokumentacji medycznej, iż powódka ma problemy zdrowotne, lecz się u psychiatry, więcej – w wywiadzie przeprowadzonym przez lekarza z powódką przewija się motyw mobbingu, problemów w pracy i spraw zawisłych przed sądem pracy, co jednak-zdaniem Sądu- wcale nie znaczy, iż rozstrój zdrowia powódki ma związek z sytuacją w szkole i wyniknął z zaburzonej, jak twierdzi powódka, relacji z przełożonymi. Zasadnicze znaczenie ma bowiem przekonanie Sądu, wynikające z przeprowadzonego postępowania dowodowego, iż powódka A. B. (1) ofiarą mobbingu nie była, a Dyrektor i Wicedyrektor pozwanej szkoły jako pracodawca powódki miał prawo korzystać z uprawnień, jakie wynikają z umownego podporządkowania, w szczególności z prawa stosowania nadzoru nad prawidłowym wykonywaniem pracy przez pracownika jakim była A. B. (1). W konsekwencji Sąd -na rozprawie w dniu 2 marca 2017r. -oddalił wniosek strony powodowej, przeciwko któremu nie oponowała nawet strona pozwana, o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry i psychologa w celu ustalenia czy istnieje związek przyczynowy między stanem zdrowa powódki a sugerowanym przez nią negatywnym zachowaniem pracodawcy, jako zbędny (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2012r., II PK 276/11) i przyjmując, iż zachowanie pracodawcy nie wyczerpało przesłanek z art. 94 3 § 2 k.p., a co za tym idzie –uznając powództwo za bezzasadne – orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku, a to na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 k.p.c.

Na zasądzoną od przegrywającej proces powódki na rzecz wygrywającego pozwanego kwotę 3.600,00zł. składa się wynagrodzenie fachowego pełnomocnika strony pozwanej w osobie radcy prawnego, według stawek minimalnych, przewidziane w § 2 pkt 5 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015, poz. 1804) .

I., dnia 20 marca 2017r.

SSR Alicja Lisiecka